

Wiersze



LEK. MED. RYSZARD
KRAWIEC

NOWY ROK 2013

DWA TYSIĄCE TRZYNAŚTY!

Krzyczą ludzie wniebogłoso –
Pechowcy! Zaczynają rwać włosy!

Spokojnie, nie wiedząc jak potoczą się losy

Życzymy sobie: niech będą pełne trzoso
(Choć wcale nie chodzi tu o kokoso),

By nie pozostać głodnym i bosym,

Oraz nas nie ścigały zawistne donoso,

Nie zwodziły co dzień reklamy i fotoso,

Szczególnie te obrzydliwe – pornosy.

By się uchronić od kostuchy kosy

I zachować na głowie do jesieni włosy,

Chociaż siwe, jak zmrożone wrzoso.

By nas nie pokłuły szerszenie i osy

Bo alergicy będą mieć przeczoso

(Gdy się podrapią) i spuchnięte nosy.

Także by nie jeździć środkiem szoso,

Lecz na leśnych torach motocrossy

Uprawiać. Być gotowym na zakoso

Prawne oraz znosić dokumentów stoso.

Może tych życzeń będzie już dosyć...?

Acha! Jeszcze marzenie:

Aby się z NFZ-etem w końcu ułożyły losy

I upadły między nami mury, zasypały fosy –

Byśmy nie musieli chodzić do tej

urzędniczej Kanossy!

Ryszard Krawiec

Grudzień 2012